

nr 98

W Rodzinie Nazaretu



150LAT

**ZGROMADZENIA SIÓSTR
NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY Z NAZARETU**

Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny

KWIECIEŃ

2025

KOCHANA RODZINO NAZARETU!

Warszawa, kwiecień 2025

Kochani Członkowie Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny, oraz Siostry posługujące przy SNR!

Trwamy w Roku Jubileuszowym Zgromadzenia, a od 22 marca br. w Jubileuszu Prowincji, dziękując Bogu za wszystkie otrzymane łaski dla naszego Zgromadzenia i dzieł z nami związanych. Dziękujemy za towarzyszenie nam w uroczystościach, za każdą modlitwę, dar serca. Dziękujemy, że jako małżeństwa, rodziny i osoby pojedyncze, poprzez formację w SNR, krocycie razem z nami drogą Nazaretu, którą wyznaczyła bł. Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza.

Tak, jak było to zapowiedziane w ostatniej gazetce, również my jako SNR chcemy świętować czas Jubileuszu. Dlatego załączamy zaproszenie na III Zjazd Członków SNR, który odbędzie się w Żdżarach 21 czerwca 2025. Mam nadzieję, że nikogo nie zabraknie na wspólnym świętowaniu. Zależy nam przede wszystkim na spotkaniu, rozmowach, wspólnej modlitwie. Niech Święta Rodzina nam w tym błogosławi. Plan wydarzenia na str. 24.

Z radością informuję, że od końca stycznia działa nasza nowa strona internetowa: www.snr.nazaretanki.pl 😊 Dziękuję Mateuszowi Kruszewskiemu za poświęcony czas i zaangażowanie w to dzieło. Ufamy, że nowa szata graficzna i przejrzystość ułatwi poszukiwanie potrzebnych informacji o SNR i o wydarzeniach przez nas organizowanych.

Gazetka oraz media społecznościowe są naszym wspólnym dziełem, dlatego poprosiłam kilka osób, aby tworzyły razem z nami zespół redakcyjny. Dziękuję za gotowość i każdy poświęcony czas. Zapraszam do wspólnego tworzenia tych dzieł i przesyłania treści, które będziemy mogli publikować. W ostatnim numerze pojawiła się również prośba o dzielenie się świadectwami, ponawiam prośbę o ich przesyłanie. Szczegóły na str. 24 (stopka red.).

s. Michaela



Kochani Członkowie i Przyjaciele Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny!

*„ O przeogromna miłości Boga ku
ludziom! Niewinne nogi i ręce Chrystusa
zostały przebite gwoździemi i wycierpiały
ból, a mnie, który nie doznałem bólu ani
cierpienia, zostało dane zbawienie przez
zanurzenie w Jego męce”.*

Z Katechez jerozolimskich

Uwielbiamy Jezusa za dar zbawienia, za Jego bezgraniczną Miłość i głośmy światu, że Jezus żyje! Niech doświadczenie Bożej Miłości dotyka i przemienia serca.

Błogosławionej Paschy!

Z modlitwą

s. Michaela

s. Angelina

JUBILEUSZ PROWINCJI

100 LAT ERYGOWANIA PROWINCJI NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS

22 marca br. roku w Warszawie odbyły się uroczystości otwierające jubileusz erygowania pierwszej polskiej prowincji Najświętszego Imienia Jezus. Mszy św. dziękczynnej przewodniczył metropolita warszawski, abp Adrian Galbas, który w homilii podkreślił: „Kościół nie potrzebuje nazaretanek do niczego innego niż do tego, żeby dzieliły się z Kościołem charyzmatem Nazaretu”.

Siostra Prowincjalna, w przemówieniu poprzedzającym Eucharystię, przypomniała historię Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek oraz jego wkład



w życie Kościoła i społeczeństwa. Wspomniała o „heroicznych postawach nazaretanek – aż do oddania życia”, nawiązując do błogosławionych Sióstr Męczennic z Nowogródka, sióstr ratujących dzieci żydowskie podczas II wojny światowej, sióstr, które doświadczyły życia w łagrach na Syberii oraz tych, które cierpiały prześladowania w czasach komunizmu. „Dziś żyjemy ich ofiarą, dziś zbieramy owoce ich trudów. Ale przede wszystkim idziemy dalej ich drogą – naszą drogą, drogą Nazaretu, którą wyznaczyła nam nasza Założycielka, bł. Franciszka Siedliska”. Natomiast w liście Matki Generalnej, odczytanym przez s. Alinę Furczyk, radną generalną, usłyszeliśmy o znaczeniu misji nazaretanek w dzisiejszym świecie: „Nasze powołanie jest wezwaniem, by żyć Ewangelią w sercu świata, być świadkami miłości i pokoju w każdej rzeczywistości, w jakiej Bóg nas postawi”.

Ważnym elementem uroczystości było odsłonięcie tablicy „W hołdzie Siostrom Nazaretankom oddanym służbie Bogu i Ojczyźnie z okazji 100-lecia Prowincji Najświętszego Imienia Jezus”.

Obchody zwieńczył uroczysty koncert przygotowany przez siostry oraz młodzież związaną ze Zgromadzeniem. Przygotowana refleksja oraz wykonane utwory jeszcze pełniej przybliżyły bogactwo charyzmatu i głębię misji bł. Franciszki Siedliskiej i jej sióstr.

Zapraszamy do obejrzenia relacji z uroczystości na kanale YouTube: TV Nazaret.

KRÓTKA HISTORIA PROWINCJI

Pierwsze domy Nazaretu w Polsce powstały w czasach zaborów na terenach ówczesnej Galicji, gdzie istniała możliwość rozwoju życia zakonnego.

Do I wojny światowej Zgromadzenie rozwijało się tajnie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pojawiła się szansa na zakładanie nowych placówek na innych terenach ziem polskich oraz jawnego funkcjonowania już istniejących. **Powstały nowe domy, m.in. w Kaliszu, Warszawie i Lublinie. To skłoniło ówczesną przełożoną generalną, matkę Laurettę Lubowidzką, do utworzenia w 1925 roku Prowincji Najświętszego Imienia Jezus z siedzibą w Warszawie.** Sześć lat później podzielono polskie wspólnoty nazaretańskie na dwie prowincje i wydzielono drugą prowincję – Najświętszego Imienia Maryi – z domem prowincjalnym w Krakowie.

Czas II wojny światowej przyniósł tragiczne wydarzenia – przełomowe dla Prowincji Warszawskiej i naszego kraju – męczeńską śmierć 11 nazaretanek z Nowogródka, prześladowanie, deportację 28 sióstr z Wilna do obozów sowieckich w głębi Rosji oraz uwięzienie 27 sióstr z Kalisza w obozie niemieckim w Bojanowie.



W czasach komunizmu Prowincja utraciła dzieła apostołskie i domy, siostry były prześladowane, niektóre skazane na komunistyczne więzienia. Prace apostołskie sióstr w Prowincji koncentrowały się wokół działalności charytatywnej, katechezy przy parafiach oraz jedynej ocalałej szkoły – warszawskiego liceum. Po zmianie sytuacji politycznej Polski, Zgromadzenie powróciło do działalności edukacyjnej i wychowawczej oraz podjęło nowe wyzwania. Prowincja otworzyła nowe placówki w Polsce i poza jej granicami. Ujawniły się wspólnoty w Grodnie i Nowogródku.

WAŻNE DATY – PROWINCJA WARSZAWSKA

Styczeń

19 I 1945 przybycie pierwszych sióstr do zrujnowanego domu warszawskiego (spalony dach na szkole, zniszczone drzwi i okna)

Luty

4 II 1927 śmierć s. Almy Sebowicz (pierwsza siostra pochowana na cmentarzu czerniakowskim); jej modlitwa: „Boże, złącz umysły w prawdzie, a serca w miłości”

11 II 1946 decyzja Rady Generalnej o wystosowaniu prośby do Kongregacji o erygowanie nowicjatu w Ostrzeszowie

Marzec

22 III 1925 erygowanie prowincji warszawskiej przez kardynała Wilhelma van Rossum

29 III 1933 kanoniczne zezwolenie kardynała Augusta Hlonda na osiedlenie się Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Ostrzeszowie celem założenia i prowadzenia żeńskiego zakładu wychowawczego i naukowego

8 III 1958 pierwsze powojenne spotkanie byłych wychowanek Nazaretu w Warszawie

5 III 2000 beatyfikacja s. Stelli i 10 Towarzystek

Kwiecień

1 IV 1945 rozpoczęcie – z ramienia Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej – prowadzenia kuchni dla głodującej ludności Czerniakowa (ok. 1000 posiłków dziennie przez cztery lata)

23 IV 1989 beatyfikacja matki Założycielki – Franciszki Siedliskiej

Maj

1 V 1906 erygowanie domu w Wilnie

17 V 1939 wręczenie s. Tekli Targońskiej Złotego Krzyża Zasługi – przyznanego przez prezydenta R P za działalność społeczną i patriotyczną na terenie Grodna i Kochanowa

Czerwiec

14 VI 1941 aresztowanie i wywiezienie na Syberię 29 sióstr nazaretanek z Wilna

Lipiec

7 VII 1926 przeprowadzka wspólnoty i szkoły warszawskiej z ul. Litewskiej na ul. Czerniakowską

13 VII 1933 – przyjazd pierwszych sióstr nazaretanek do Ostrzeszowa

Sierpień

3 VIII 1914 erygowanie nowicjatu w Grodnie (data indultu)

30 VIII 1924 poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie

1 VIII 1943 męczeńska śmierć 11 Sióstr w Nowogródku





27 VIII 1944 początek zaciętych walk między powstańcami a Niemcami na terenie naszego domu w Warszawie

Wrzesień

4 IX 1929 przyjazd pierwszych sióstr nazaretanek do Nowogródka

19 IX 1942 siostry z Kalisza zmuszone do opuszczenia klasztoru (27 z nich wywieziono do obozu dla zakonnicy w Bojanowie).

23 IX 1946 uroczystość procesjonalnego wprowadzenia Nowicjatu z Kościoła Chrystusa Króla do klasztoru w Ostrzeszowie

23 IX 1954 zezwolenie abpa poznańskiego Walentego Dymka na otwarcie domu zakonnego w Ligocie, par. Kobyła Góra i erygowanie kaplicy

Październik

1 X 1935 dekret założenia domu zakonnego w Łukowie; poświęcenie domu dla sierot

1 X 1938 rozpoczęcie pracy w szpitalu powiatowym w Tiutkiewiczach k. Równego

4 X 1952 aresztowanie Siostry Prowincjalnej Beatrix Kirkor

Listopad

15 XI 1939 zamknięcie gimnazjum i liceum w Warszawie przez okupacyjne władze niemieckie

21 XI 1948 poświęcenie pierwszego skromnego budynku mieszkalnego i gospodarczego w Żdżarach

Grudzień

4 XII 1906 ustanowienie – Dekretem Przełożonego Gen. Tow. Jezusowego – Kongregacji Mariańskiej (Sodalicji Mariańskiej) w kaplicy wileńskiej

29 XII 1922 pozwolenie biskupa lubelskiego na otwarcie kaplicy półpublicznej w domu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Lublinie przy ul. Niecałej

CO SŁYCHAĆ W SNR?

RANDKI W NAZARECIE

Styczeń i luty 2025 r. upływa pod hasłem randek, nie tylko z powodu obchodzonych coraz powszechniej w naszym kraju walentynek. Randka małżeńska to zawsze dobry czas, by w codziennym pędzie zatrzymać się i porozmawiać, wyjaśnić różne sprawy czy po prostu побыć razem.

Niecodzienna, bo taneczna, randka odbyła się 11 stycznia w Warszawie, głównie dla rodziców szkoły ss. nazaretanek. Poprowadzili ją dla 18 par Agnieszka i Sebastian Rynkiewiczowie, przyjeżdżając na nią z Białegostoku.

„O soli i innych przyprawach małżeńskich” – taki temat miała randka w sobotę 8 lutego w Lublinie. Wzięły w niej udział 4 pary, które w niezwykle „walentynkowym” wystroju sali w przedszkolu ss. nazaretanek pochylały się nad tym, jak mówić i słuchać prawdy o nas, która jest czasem trudna.

Natomiast w piątek 14 lutego 9 par spotkało się w szkole ss. nazaretanek, słuchając konferencji Lidki i Eugeniusza



Mortów z Ostrzeszowa na temat teologii ciała. Uczestnikami byli m.in. rodzice uczniów szkoły kaliskiej.

Tematem kolejnej randki w Lublinie w niedzielę 16 lutego była „Arytmetyka małżeństwa”. Randka zgromadziła 26 par w różnym wieku, głównie z parafii ks. sercanów. Takie spotkanie odbyło się tam po raz pierwszy, gromadząc tak liczną grupę małżeństw. Obie randki w Lublinie prowadzili Bożena i Janusz Malcowie.

Wszystkie spotkania dla małżeństw odbywały się dzięki otwartości sióstr nazaretanek, którym dziękujemy bardzo za pomoc oraz wsparcie modlitewne.

Każde małżeństwo potrzebuje takiego czasu, by spojrzeć na swoją relację także w świetle słowa Bożego, nauczania Kościoła lub psychologii relacji. Korzystajmy z takich form, nie tylko przy okazji programu rekolekcyjnego czy też walentynek. Niech walentynki trwają między nami małżonkami każdego dnia!

Bożena Malec

REKOLEKCCJE ZIMOWE

Czas ferii zimowych w SNR to czas tygodniowych rekolekcji dla rodzin. Trzy serie, które odbyły się w Korbielowie i Zakopanem, zgromadziły około stu uczestników. Najważniejszym aspektem tych spotkań było doświadczenie głębokiej relacji z Bogiem, ze sobą i z drugim człowiekiem.



Towarzyszyła nam Ewangelia według św. Łukasza, która prowadziła nas przez jubileuszowy czas łaski. Ten wyjątkowy temat rekolekcji pozwolił uczestnikom na głębsze zrozumienie Ewangelii oraz na doświadczenie spotkania z Bogiem.

Wspólne modlitwy, rozważania i rozmowy stały się źródłem duchowego wzrostu i umocnienia.

s. Michaela

REKOLEKCCJE W ZAKOPANEM, CZYLI BLIŻEJ NIEBA Z DUCHEM ŚWIĘTYM

Musimy przyznać, że w czasie kilkuletniej przynależności do SNR, były to nasze pierwsze rekolekcje w ramach tej wspólnoty. Były wprawdzie 2 razy warsztaty małżeńskie w Żdżarach, były 3 randki małżeńskie organizowane u Sióstr, ale traktowaliśmy to raczej jako utwierdzenie naszego związku dwojga osób. Do innych, zazwyczaj dłuższych form, prowadzących nie tylko do zacieśnienia więzi między sobą, ale głównie do pogłębienia relacji z Bogiem, jakoś nie wygospodarowaliśmy czasu. Zawsze wydawało się, że mamy szczególne zobowiązania rodzinne i/lub zawodowe, które pochłaniają nam całe zasoby czasowe. Może i faktycznie tak jest, ale zapominaliśmy, że do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i rodzinie potrzebny jest też wypoczynek i stabilny rozwój duchowy. Okazuje się, że na rekolekcjach Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny znaleźliśmy jedno i drugie równocześnie – i to w odpowiednio ilościowo i czasowo dobranym bilansie.

Byliśmy tam po raz pierwszy, dlatego pozwólcie oddać pierwsze wrażenie. Dom Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w Zakopanem to dopiero poezja: nowoczesność łączy się tu z tradycją, odwieczny duch gór z cywilizacją. A wszystko pod czułą opieką tutejszych Aniołów: s. Ireny, s. Dominiki, s. Gabrieli, które wraz z atmosferą ogniska domowego, wraz ze skromnością posłanniczek Bożych, jak również z troską o zapewnienie nam wygod i radowanie naszych podniebień – przemycały atmosferę ogniska domowego.



Można było też zostać pogonionym w kuchni ścierką (z obustronnym śmiechem), dostać od sióstr przepis na jakąś psychotkę czy zasłuchać się w opowiadania s. Ireny o jej 30-letniej posłudze w USA i społeczno-obyczajowym tle, z jakim przyszło jej się zmierzyć.

Drugą stroną klimatu rodzinnego stwarzały siostry Michaela i Angelina wraz z wolontariuszkami. Czegóż one wspólnie nie organizowały? Nie piszemy szczegółowo, żeby nie „spojlerować” następnych rekolekcji/warsztatów. W każdym razie zabezpieczenie modlitewne, muzyczne, konkursy, teatrzyki, zabawy dla dzieci, randka dla rodziców (nastrojowy dialog) pięknie okraśliły pobyt zarówno dorosłych, jak i młodzieży/dzieci.

Całości sprawy dopełniał, a właściwie oddawał główne sedno rekolekcji, redemptorysta ojciec Łukasz Baran. Młody duchowny, ale, tak jak nasze siostry, ma w sobie „powera” i tę potrzebę szerzenia i gruntowania wiary, połączone z wewnętrzną iskrą przekonania.

Jak dzieciom objaśniał znaczenie liturgii słowa, to chciało się być dzieckiem, tam przy ołtarzu – śledzić tok myślenia na własnoręcznie przez niego zrobionych planszach i odkrywać (dosłownie) wskazówki i drogowskazy drogi do nieba, oparte na unikaniu zła i radości bycia dzieckiem Bożym.

Jak prowadził konferencje dla dorosłych, to przychodziły do głowy sparafrazowane słowa z Pisma św.: „Skąd mu to dane, taka stanowczość wypowiedzi, taka moc słów?”

A już jak w ramach nazwijmy to duchowego wieczorku opowiadał o swojej posłudze w szpitalu w trudnym okresie pandemii, to biła z niego niesamowita pewność wiary – i z myśli, które nim wtedy kierowały, i teraz z samego sposobu opowiadania. Przyznajmy – nie zawsze naszej wierze towarzyszy krystaliczność zasad wiary i stanowczość. A słuchając ojca Łukasza, zyskiwało się niezachwianą pewność, że prawdziwie *Jest, Który Jest*, że nauki Kościoła nie wzięły się znikąd i wbrew pozorom nadal wskazują właściwy dla zbawienia duszy kierunek wierzącym.

Główny temat rozważań rekolekcyjnych skupiał się wokół działania Ducha Świętego i był oparty na pierwszych rozdziałach Ewangelii św. Łukasza.

Obserwowaliśmy, jak Bóg na drodze młodziutkiej Maryi oraz raczej sędziwych Zachariasza i Elżbiety pozwolił zaistnieć nowej rzeczywistości i nowej Prawdzie – co cudownym zwiastowaniami i poczęciami dawało moc wyrazu już podczas „pierwszego spotkania Jezusa i Jana Chrzciciela” w łonie swych matek. To zmieniło obraz świata, a przede wszystkim los duszy każdego człowieka.

Czytania i rozważania o początkach tych przemian przeniosły nas 2000 lat wstecz, pozornie dotyczyły tylko Maryi i Elżbiety, Zachariasza i Józefa, mających się narodzić Jezusa i Jana Chrzciciela, którzy mieli przynieść światu nową prawdę, głosić światu Dobrą Nowinę. Zwiastowanie, cudowne poczęcie, Magnificat „Wielbi dusza moja Pana”. To prawda, tak jest napisane, tak było, wierzymy w to. Ale podczas rekolekcji słowa nagle zaczęły dotyczyć nas, w szczególności każdego z osobna, każdego na swój sposób. Dzięki prowadzeniu ojca Łukasza i przygotowanym przez siostry wskazówkom /pytaniom uświadomiliśmy sobie, że Duch Święty, tak samo jak 2 tys. lat temu, przychodzi dziś do każdego z nas, zadaje podobne pytania, stawia przed nami nowe możliwości, może zadania i cele i – zostawiając nam wolność – oczekuje

odpowiedzi, czy jesteśmy gotowi Go przyjąć, czy chcemy pełnić Jego misję. I czeka, cierpliwie czeka, aż usłyszy nasze wypowiedziane w wolności *fiat*.

Potrzebne takie rekolekcje, bo sami w czasie (założmy, że nawet mocno 'bogobojnego') życia czy sami czytając te fragmenty Pisma św. nie zastanowilibyśmy się nad pewnymi kwestiami, sami nie doszlibyśmy do pewnych wniosków, dotyczących przecież naszego życia duchowego. Trochę jak na pustyni czy w Ogrójcu potrzebne jest wyciszenie, trochę jak w przypowieściach - potrzebne jest ukierunkowanie.

Wiele myśli dotarło w nowym zrozumieniu – i jak już zostało powiedziane – do każdego Duch Święty dotarł indywidualnie. Pewne przesłania utkwiły nam szczególnie: żeby utrzymać naszą wiarę, musimy wykazać cierpliwość i wytrwałość, przy czym nie są to synonimy: cierpliwość to oczekiwanie z wiarą, wytrwałość to ciągle zaangażowanie; możemy, a nawet powinniśmy się nastawić na odbiór darów od Ducha Świętego, zabiegać o nie, ale jesteśmy też zobowiązani, by o nie dbać, by je rozwijać; sami poszukujemy natchnienia Ducha Świętego, prosimy o rozeznanie, pogłębiajmy naszą wiarę. I znów: może to być szukanie czynne lub wręcz odwrotnie – zatopienie się w ciszę, wsluchiwanie się w wewnętrzny głos Boga.

Na koniec należy jeszcze podkreślić, że wszystko spinał znany od kilku lat duet: siostra Michaela + siostra Angelina i trzeba przyznać – czynił to po



mistrzowsku. A przy całym zabieganiu o nasz duchowy rozwój, o sprawy organizacyjne, o porządek, nawet kiedy nieraz osobiście odkurzały korytarze, miały jeszcze dla każdego uśmiech. Chociaż właściwie to nie można powiedzieć, że siostry się uśmiechały – te siostry to dwa stałe uśmiechy 😊 😊

Barbara Szczepaniak

PIELGRZYMKA DO ŚW. JÓZEFA

XVII Pielgrzymka do św. Józefa w Kaliszu zgromadziła 250 osób – rodzin, małżeństw, osób pojedynczych i Sióstr. Część pierwsza rozpoczęła się od wspólnej modlitwy oraz konferencji „Na dwa głosy: Nazaret - mój DOM” s. Barbary CSFN i ks. Andrzeja SDB.

Siostra Barbara skupiła naszą uwagę na początkach obecności Sióstr Nazaretanek na ziemi kaliskiej, natomiast ks. Andrzej przekazał nam

praktyczne rady od Matki Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza. Zachęcam do wysłuchania konferencji na kanale YouTube SNR.

Następnie przeszliśmy do kościoła parafialnego na modlitwę uwielbienia, a potem do Narodowego Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu, aby uczestniczyć we Mszy św. pod przewodnictwem ks. bp Łukasza Buzuna. W homilii celebrans podkreślał, jak ważną rolę spełnia rodzina w życiu człowieka. Podkreślał, że w dobrej chrześcijańskiej rodzinie przekazywane są wiara



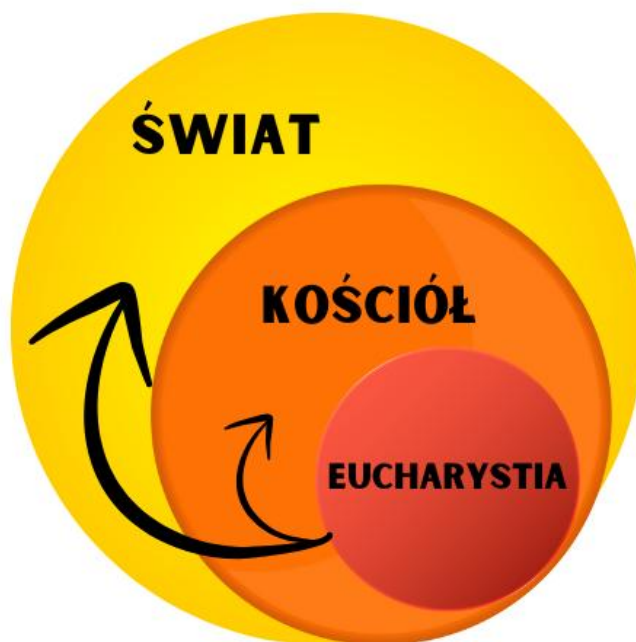
i wartości. Po komunii św. w Kaplicy Cudownego Obrazu św. Józefa zawierzyliśmy wszystkie rodziny świata opiece Świętej Rodziny.

s. Michaela

TAJEMNICA EUCHARYSTII

W Kazimierzu Biskupim, w 20-osobowej wspólnotce SNR, przeżyliśmy weekend o Eucharystii, który poprowadził dla nas ks. Paweł Olszewski MSF, któremu jesteśmy bardzo za to wdzięczni. Ks. Paweł powtarzał, że wszystko zawiera się w Eucharystii. Ale co to znaczy?

Oznacza, że **uobecnienie** ofiary Jezusa i Jego Zmartwychwstania, którą przeżywamy w każdej Mszy św. ma wpływ na nasze życie osobiste, życie Kościoła i funkcjonowanie całego świata. Wydarzenie to dzieje się nieustannie na każdym ołtarzu świata, dlatego że Bóg wybrał taki a nie inny sposób przychodzenia do duszy człowieka. Bóg połączył paschę starotestamentalną (patrz Wj 11) z paschą Jezusa. On - Baranek objawia się w ofierze podczas Ostatniej Wieczerzy, uczy miłości wobec drugiego człowieka podczas obrzędu obmywania nóg, prosi uczniów, aby czynili to na Jego pamiątkę.



Najstarszy, biblijny opis Eucharystii brzmi tak:

„Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę»” (1 Kor 11,22n).

Podczas Eucharystii stajemy razem pod krzyżem Jezusa, w Duchu Świętym rodzimy się do życia na nowo i jesteśmy uzdolnieni, aby oddać swoją



wolę, duszę i ciało kochającemu Ojcu. Spotkanie to rodzi wiarę, uczy przyjmowania Bożej Obecności, wdzięczności, wstawiennictwa za innych, otwarcia na słowo Boże i jednoczy z Trójjedynym Bogiem.

Pogłębianie rozumienia i przeżywania Mszy św. w jej symbolice, strukturze pozwoliło nam się zatrzymać w tym wielkopostnym czasie i już częściowo przygotować do tegorocznego Triduum Paschalnego. Trzy Wielkie Dni są przecież zawarte w każdej Eucharystii.

s. Angelina

FORMACYJNE

DROGOWSKAZY BŁ. FRANCISZKI SIEDLIŚKIEJ



W Roku Jubileuszowym kontynuujemy cykl 12 wybranych myśli bł. Matki Franciszki wraz z krótkim komentarzem oraz pytaniem do refleksji, by wsłuchać się i rozważyć w każdym miesiącu jeden z aspektów Jej życia duchowego.

Zachęcamy, by każdy z tych drogowskazów codziennie czytać, wsłuchiwać się i odkrywać, co chce nam powiedzieć Duch Święty. Każdego miesiąca kolejny drogowskaz pojawiać się będzie w wiadomościach mailowych oraz na naszej stronie www.snr.nazaretanki.net

4. KWIECIEŃ – ŚWIĘTA RODZINA

„Najświętsza Rodzina jest dla nas wzorem wszystkich cnót. Uczy nas także zjednoczenia z Ojcem Niebieskim i wzajemnej ku sobie miłości, bo miłość Boga i miłość wspólna to cechy dzieci Świętej Rodziny.

Powinniśmy naśladować Najświętszą Rodzinę. Tam wszystko było proste i zwyczajne, ale wszystko czynione z woli Bożej i z miłości dla Pana Boga”.

bł. Franciszka Siedliska

Święta Rodzina w oddaniu się Bogu i sobie nawzajem w swojej prostocie uczy nas budowania prawdziwych więzi, które są fundamentem w życiu rodzinnym i wspólnotowym. Jezus, Maryja i Józef, będąc zjednoczeni z Bogiem w codzienności Nazaretu, mieli jeden cel - wypełnić wolę Ojca. To wiązało się nierozłącznie z rezygnacją z siebie dla dobra drugiego. Miłość, jaka łączyła te święte Osoby, była Boża i ludzka, zakorzeniona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego, który wzrastał pośród nich. Objawiała się jednak nie w tym, co nadzwyczajne, ale w prostych i codziennych uczynkach miłości. Niech więc wpatrywanie się w ten wzór będzie dla nas inspiracją do ofiarnej służby innym, w miejscu, w którym Bóg nas postawił.

Jaka jest moja relacja ze Świętą Rodziną? Czy jest dla mnie wzorem i odniesieniem w mojej codzienności?

5. MAJ – MARYJNOŚĆ

„Wewnętrznie usłyszałam, a raczej takie rozumienie dane mi było: «Ty czyń, jak czyniła moja Matka Najświętsza». Gorąco miłowała Pana Jezusa, jaki był jej spokój podczas Zwiastowania, w stajence betlejemskiej, w Nazarecie, podczas Męki Pana Jezusa, pod krzyżem Jego. A jednakże nikt tak jak Ona nie miłował Boga i Syna Jego Jedyne. I dalej powiedziane mi było: «Ty się we wszystkim łącz z moją Matką Najświętszą w modlitwie, w cierpieniu, w łączności duchowej ze Mną. Czyń jak Ona”.

bł. Franciszka Siedliska

Autentyczna droga chrześcijańska jest ściśle związana z relacją z Maryją. Ta, dzięki której Słowo stało się Ciałem, uczy nas wytrwałego słuchania słowa Bożego, „zachowywania w sercu” tego, co staje się udziałem naszej codzienności i wypełniania woli Bożej. Jako nasza Matka swoim wstawiennictwem towarzyszy nam w chwilach radości, ale nade wszystko w chwilach trudnych. Będąc szczególnie wybraną przez Boga, była równocześnie na drodze wiary, w procesie dojrzewania do bycia Oblubienicą i Matką wszystkich ludzi. Mamy przez to otwarty dostęp do Jej serca, gdyż jako kochająca Matka wie, czego nam potrzeba i zawsze wstawia się za nami u swego Syna.

Czy moja relacja z Maryją jest tylko „pobożnością Maryjną” opartą na odmawianiu modlitw czy autentyczną więzią z Matką?

6. CZERWIEC – DUCH ŚWIĘTY

”W Domku nazaretańskim przebywał Duch Święty, rządził tam i królował. Był w Nazarecie światłem, któremu Najświętsza Rodzina dała się prowadzić, był miłością, ku której zwracały się serca każdej z Osób tej Boskiej Rodziny.

Duch Święty jest Uświęcicielem, Pocieszycielem, Mistrzem i Przewodnikiem. Działanie Ducha Świętego polega głównie na tym, że swoją mocą i łaską kształtuje i przeistacza dusze”.

bł. Franciszka Siedliska

Prawdziwa relacja z Duchem Świętym oparta jest nie tyle na pobożnych praktykach, ale na osobowej więzi z trzecią Osobą Trójcy Świętej. Tak rozumiała to bł. Franciszka. Codzienne wołanie o światło Ducha Świętego uzdalnia nas do prawdziwej modlitwy, rozeznawania woli Bożej oraz wzbudza w nas coraz większe pragnienie miłowania Boga i dawania świadectwa o Nim. Człowiek ukształtowany i oczyszczony mocą Ducha Świętego nosi w sobie blask Bożego piękna. Dzięki temu również promieniuje miłością na innych, jak czyniła to Święta Rodzina.

Czy przywołuję codziennie światła Ducha Świętego, by był przewodnikiem na drodze mojego życia? Na ile świadomie żyję Jego obecnością we mnie?

opracowane przez s. Marcjanę CSFN

CZYTAJĄC PISMO ŚWIĘTE

Uczestniczyłem kiedyś w Misterium Męki Pańskiej w Górze Klasztornej. Pamiętam, że wyjeżdżałem z obrazem Jezusa przeprowadzanego z miejsca na miejsce, Jezusa, który jakby przeszkadzał tym wszystkim wielkim i małym tamtego świata, z którym nie za bardzo wiedzieli, co zrobić.

Kilka lat później, kiedy czytałem Ewangelię wg św. Jana, dotarło do mnie, że to zupełnie nie tak. Dla Jana Ewangelisty nie jest istotny dokładny opis wydarzeń Wielkiego Piątku, ale wskazanie na ich sens, pokazanie, że Jezus jest Synem Bożym, który pełni wolę Ojca. Jan skupia się na podkreśleniu, że to Jezus jest panem sytuacji, to On ją „reżyseruje”, a przede wszystkim, że to On oddaje swoje życie dobrowolnie.

Czas powstawania Janowej Ewangelii to okres, w którym rozchodzi się ostatecznie judaizm i chrześcijaństwo. Ze strony Żydów (ale i w łonie samego chrześcijaństwa) pojawiają się zarzuty czy przynajmniej wątpliwości, czy Jezus mógł być Bogiem, skoro został tak poniżony, skoro zginął w tak haniebnym sposób, skoro został porzucony przez swoich uczniów i wyznawców. Pojawiają się wtedy różne teorie o tym, że Jezus przeżył katorgę ukrzyżowania i został uwolniony przez uczniów, że ukrzyżowano nie Jego, ale Cyrenejczyka. Jan opisując Pasję Jezusa, pokazuje, że nic z tych rzeczy nie miało miejsca, a sama męka i ukrzyżowanie były możliwe dzięki decyzji samego Jezusa i tylko dzięki niej.

Warto sięgnąć do pierwszego fragmentu 18 rozdziału opisującego pojmanie Jezusa. Jan pomija tak ważne dla synoptyków szczegóły dotyczące modlitwy Pana Jezusa w Ogrójcu, zasypiania uczniów, lęku, krwawego potu.

Miejsce, w którym rozgrywają się wydarzenia, jest ogród za potokiem Cedron - nazwa Getsemani czy Ogród Oliwny nie pada. Miejsce nie jest jednak

przypadkowe. W II księdze Samuela znajdziemy opis ucieczki Dawida przed Absalomem (2Sm 5,23). Dawid opuszczając Jerozolimę, przekracza granicę miasta, jaką jest potok Cedron. Podobnie Jezus przekracza granicę, poza którą „nie ma odwrotu”, symbolicznie jest nią ten sam potok. Teraz zapowiadana niemal od początku Janowej Ewangelii „godzina” właśnie się zaczyna.

Jan opisuje scenę w Getsemani jako „starcie” dwóch obozów. Z jednej strony Jezus i uczniowie, a z drugiej Judasz, Rzymianie i strażnicy świątynni. Chciałoby się powiedzieć: siły światłości i siły ciemności. Tych ostatnich jest znacznie więcej, są uzbrojeni, liczni, mają za sobą władzę. Ewangelista pisze o kohorcie żołnierzy. Rzymska kohorta liczyła od 420 do 800 żołnierzy. Nawet jeśli Jan przesadził i było ich mniej, to i tak stanowili znaczącą siłę, wzmocnioną jeszcze przez straż świątynną. Po drugiej stronie Jezus i jedenastu rybaków, no może trochę więcej, ale pewnie nieznacznie, bo w końcu wstali wszyscy od jednego stołu, to ilu ich tam mogło być. Wiemy, że Piotr miał miecz, jeden miecz. Siły nie wydają się nawet pozornie równe, a jednak to Jezus decyduje o biegu wydarzeń.

Ewangelista podkreśla, że Jezus wie o wszystkim, jest panem sytuacji, ma pełną wiedzę i kontrolę. Pan wychodzi z ogrodu, wychodzi naprzeciw siłom ciemności. Już ten gest pokazuje, kto tu decyduje. Judasz i jego mocodawcy zaplanowali przebieg wydarzeń, przygotowali się, a jednak wszystko dzieje się inaczej, na warunkach Jezusa, od samego początku. Nie w ogrodzie, na miejscu, jakie wybrał Judasz, jakie znał, ale poza nim, w miejscu wybranym przez Jezusa.

Tym, który ma inicjatywę, też jest Jezus. Oni przyszli Go aresztować, przyszli uzbrojeni, z rozkazami, wydaje się oczywiste, że będą zadawać pytania i domagać się odpowiedzi, ale to Jezus je zadaje, a oni się tłumaczą.

„Kogo szukacie?” Przecież wszyscy wiedzą kogo, prowadzi ich Judasz i w zasadzie nie muszą szukać, on zna miejsce, zna czas i zna Jezusa. Po co to pytanie? Oni nie muszą odpowiadać, nie po to przyszli, by prowadzić rozmowy, a jednak potulnie odpowiadają. Znowu Jan pokazuje, kto jest reżyserem tej sceny.

„Ja jestem” – przedstawia się Jezus. Teraz nic już nie powinno ich powstrzymać, poszukiwany sam się przyznał, że jest tym, kogo szukają. Powinni Go zwyczajnie pojmać, mają aż nadto sił, a jednak padają na ziemię. To „Ja Jestem” pojawia się w Janowej Ewangelii nie po raz pierwszy i do tej pory było nawiązaniem do słów Boga z gorejącego krzewu. Teraz tym bardziej taki związek wydaje się logiczny, patrząc na reakcję zbrojnych. Spróbujmy sobie to wyobrazić: 400 uzbrojonych żołnierzy leży przed samotnym Jezusem, leżą i nic nie mogą zrobić.

Jezus jednak konsekwentnie realizuje plan Ojca, zadanie, jakie na siebie przyjął. Przecież mógłby teraz zwyczajnie odejść. Przypomnijmy sobie scenę w Nazarecie, gdy chciano go ukamienować, a On przeszedł przez tłum, wtedy jednak Jego godzina jeszcze nie nadeszła. Teraz już jest i dlatego, mimo że zbrojni nie są w stanie nic zrobić, Jezus konsekwentnie dąży do tego, by zostać pojmanym. Pyta po raz drugi i jakby przynagla żołnierzy i strażników do działania.

Tutaj u Jana pojawia się kolejna różnica z pozostałymi Ewangeliami. To Jezus jest sprawcą odejścia uczniów. To Jego słowa powodują, że oni mogą odejść i odchodzą. Tę Jezusową interwencję widać w tekście, uczniowie nie zostają zatrzymani, nie dzieje im się żadna krzywda, nawet Piotrowi, który przecież uciął ucho jednemu ze sług arcykapłana. Oczywiście byłaby jakaś reakcja na taki atak, a tu nic.

Już ta jedna scena pojmania pokazuje to, co Jezus wyjaśni Piłatowi: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (J 19.11).

Myślę, że warto idąc za Jezusem w czasie Drogi Krzyżowej czy słuchając opisu Męki, pamiętać, że to On „wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego” (Ga 1,4), że jak pisze św. Jan w prologu: „Wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,3).

Przemysław Nowacki

INTENCJE POWIERZANE CZŁONKOM STOWARZYSZENIA NA II KWARTAŁ 2025 R.

- ✚ Kwiecień – w intencji naszej Ojczyzny
- ✚ Maj – za dzieci przystępujące do I Komunii św., o żywą wiarę w Jezusa Eucharystycznego dla nich i ich rodziców i chrzestnych
- ✚ Czerwiec – za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI CZŁONKÓW SNR II KWARTAŁ 2025 R.

- ✚ Kwiecień – Leszno
- ✚ Maj – Lublin
- ✚ Czerwiec – Łuków I i Łuków II

OGŁOSZENIA

ŚWIADECTWA

„Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1P 3,15) – zachęca św. Piotr wierzących. Z okazji Jubileuszu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu zapraszamy do podzielenia się osobistym świadectwem:

- Kim jest dla mnie Święta Rodzina?
- Kim jest dla mnie bł. Franciszka Siedliska – Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza?
- Jaką rolę w moim życiu odegrały/odgrywają siostry nazaretanki?

Wierzymy, że Wasze świadectwo będzie nie tylko oddaniem chwały Bogu, ale też stanie się zbudowaniem dla wielu. Spisane teksty prosimy o przesłanie do 31 maja 2025 r. na adres: stowarzyszenienr@gmail.com

REKOLEKCCJE LETNIE

Ostatnie wolne miejsca na rekolekcje w Obrze i Dębowcu.

Zapraszamy na rekolekcje do Żdzar 😊 więcej informacji na stronie internetowej.

PLAN III ZJAZDU CZŁONKÓW SNR

zjazd do 9:30

9:50 | Powitanie | kaplica

Słowo powitania s. Michaeli Pietrzak

10:00 | Eucharystia | kaplica

Uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem biskupa łowickiego Wojciecha Osiała

11:00 | Przerwa kawowa | stodoła

Czas we wspólnocie... powitania, spotkania

12:00 | Czas świadectw | kaplica

Kim dla mnie jest Święta Rodzina oraz bł. Franciszka Siedliska? Jaką rolę w moim życiu odgrywają Siostry Nazaretanki?

13:30 | Poczęstunek | stodoła, kawiarenka

Dla ducha i ciała :) Czas we wspólnocie... spotkania, rozmowy

16:00 | Uwielbienie i rozesłanie | kaplica

Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem

Strefa dziecka: gry, zabawy, niespodzianki, rozmowy

11:00-13:30 oraz 14:30-16:00

HUMOR

Co mówi zatroskany matematyk widząc liczbę parzystą?

- Musisz być dzielna.

Jak się nazywa miejsce gdzie koty łowią myszy? - Kotłownia!

W RODZINIE NAZARETU

Redaguje zespół:

s. Michaela i s. Angelina

Bożena Malec - korekta

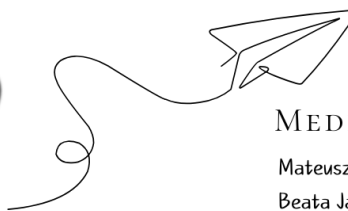
Barbara Mieziańko - korekta

Barbara Szczepaniak - korekta

Małgorzata Gniadzik - sekretarz redakcji

Przemysław Nowacki - Czytając Pismo Święte

Paweł Makrzanowski - skład komputerowy



MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Mateusz Kruszewski - strona internetowa

Beata Janas i Mariusz Rychorzuk - Facebook

Elżbieta Pogorzelec - kronika SNR i Facebook



E-MAIL: STOWARZYSZENIENR@GMAIL.COM

WWW.SNR.NAZARETANKI.PL

ZGROMADZENIE SIÓSTR NAJSW. RODZINY Z NAZARETU,
UL. CZERNAKOWSKA 137, 00-720 WARSZAWA

76 1600 1127 1846 2255 7000 0009

BANK BGŻ BNP PARIBAS